

Kreml zwiększa kontrolę nad Dagestanem

Wojciech Górecki

28 stycznia prezydent Władimir Putin przyjął dymisję prezydenta Dagestanu Magomiedsałama Magomiedowa i mianował go jednym z zastępców szefa swojej administracji. Równocześnie wyznaczył Ramazana Abdułatipowa na pełniącego obowiązki prezydenta Dagestanu.

Dagestan to największa i najbardziej niestabilna republika na rosyjskim Kaukazie Północnym. Aktywnie operuje tam zbrojne podziemie, odwołujące się do radykalnego islamu oraz grupy przestępcze, powiązane z lokalnym biznesem i władzami różnych szczebli. W 2012 roku w różnego rodzaju zamachach i aktach terrorystycznych zginęło tam co najmniej 405 osób. Republikę zamieszkuje kilkadziesiąt narodów i mniejszych grup etnicznych, za urzędowe uznaje się 14 języków. Aby uniknąć konfliktów na tym tle, istnieje system parytetów, zapewniających odpowiednią do liczebności reprezentację poszczególnych narodów w lokalnym rządzie i parlamencie.

Komentarz

- Jak się wydaje, główną przyczyną odwołania Magomiedowa (wniosek o dymisję został z pewnością uzgodniony, a najpewniej zasugerowany przez Kreml) były jego samodzielne inicjatywy. Prezydent, korzystając z zaplecza swojego ojca Magomiedałego (który w latach 1994–2006 przewodniczył dagestańskiej Radzie Państwa – wówczas najwyższemu organowi władzy wykonawczej w republice), a także dzięki własnej polityce kadrowej, zdołał zapewnić sobie silną pozycję w republice. Pozwoliła mu ona zainicjować proces pojednania narodowego. Działalność Komisji ds. Adaptacji, umożliwiającej „resocjalizację” bojowników, którzy złożyli broń, a także rozpoczęty kilkanaście miesięcy temu dialog między zwolennikami tradycyjnego islamu a radykalnymi salafitami oraz pewne ożywienie gospodarki doprowadziły do niewielkiej, ale odczuwalnej dla ludności poprawy sytuacji. Kreml, przeciwny rozmowom z bojownikami i salafitami, mógł uznać tego rodzaju inicjatywy za niebezpieczny dla całego regionu precedens. Do dymisji mogły się też przyczynić krytyczne uwagi Magomiedowa na temat odejścia od idei powszechnych wyborów szefów regionów. Równocześnie jego osiągnięcia zapewniły mu wysokie stanowisko w Moskwie.
- Ramazan Abdułatipow jest najbardziej znanym w Rosji politykiem z Dagestanu, ale od ponad dwudziestu lat działa wyłącznie na szczeblu federalnym (był m.in. ministrem do

spraw polityki narodowościowej oraz ambasadorem w Duszanbe). Należy oczekiwać, że nie mając w republice własnego zaplecza, będzie jedynie wykonywał polecenia Kremla. Najprawdopodobniej wzmocnieniu ulegnie w związku z tym pozycja struktur siłowych – wojska, MSW i FSB (dodatkowe kontyngenty wojska skierowano do Dagestanu już w marcu 2012 roku). Może ulec też zaostrzeniu sytuacja etniczna – Magomiedow jest Dargijczykiem, natomiast Abdułatipow to Awar (Awarowie są największym narodem Dagestanu, ale dzielą się na konkurujące ze sobą klany, co sprawia, że awarscy politycy spotykają się z opozycją ze strony części rodaków).

- Zmiana na stanowisku prezydenta Dagestanu może być częścią przygotowań władz do przyszłorocznych zimowych igrzysk w Soczi. Kreml, bojąc się dalszej destabilizacji sytuacji i nie ufając lokalnym elitom, może przejść na „ręczne sterowanie” Kaukazem i ponownie zwiększyć rolę czynnika siłowego w zarządzaniu regionem. W obecnej sytuacji niezagrożona wydaje się jedynie pozycja lidera Czeczenii, Ramzana Kadyrowa.